

Czujnik czadu uratował życie trzyosobowej rodzinie z Garbatki-Letnisko. Spłonęła część domu - będzie potrzebna pomoc

Samotną matkę z dwójką małych dzieci zaalarmował w poniedziałkowy wieczór sprawny czujnik czadu. Kobieta szczęśliwie opuściła dom, wzywając Straż Pożarną.

- Pożar znajdował się w stropie drewnianym budynku. Kobieta poinformowała Straż Pożarną i ewakuowała się wraz z dziećmi. Zgłoszenie dotyczące pożaru otrzymaliśmy w poniedziałek, 18 stycznia przed godziną 19. Na miejscu były cztery zastępy PSP i dwa miejscowe zastępy OSP. Na ten moment budynek nie nadaje się do użytku. Poszkodowanymi zajęła się rodzina, która pojawiła się na miejscu - informuje mł. bryg. Paweł Kowalski z KP PSP w Kozienicach.

Pożar strawił część budynku, który obecnie nie nadaje się do dalszego zamieszkania. Władze gminy, GOPS oraz licznie zgromadzeni sąsiedzi zadeklarowali pomoc samotnej matce wychowującej dwójkę małych dzieci.

- Obecnie nasza mieszkanka jest w stałym kontakcie z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, który udzieli wszelkiej, niezbędnej pomocy poszkodowanej rodzinie. Ze względu na to, że budynek kompletnie nie nadaje się do zamieszkania zaoferowaliśmy mieszkanie zastępcze na czas przeprowadzenia koniecznego remontu. W dniu jutrzejszym przekazemy również informację w jakiej formie i miejscu będzie można przekazać potrzebne do życia codziennego artykuły - mówi wójt Gminy Garbatka-Letnisko Teresa Fryszkiewicz